

Andrzej Małkiewicz

26 grudnia 2022

Patriarcha Bartłomiej

Kościół prawosławny zorganizowany jest nieco inaczej niż katolicki. Nie ma jednego zwierzchnika, ale patriarchów, z których każdy samodzielnie sprawuje władzę nad wiernymi na określonym obszarze, najczęściej jest to państwo lub grupa państw. Patriarchowie są sobie równi, a na mocy tradycji największym autorytetem pośród nich cieszy się zwierzchnik Konstantynopola, mający tytuł patriarcha ekumeniczny. Podkreślam, nie ma on żadnej władzy nad innymi patriarchami, ani prawa do rozstrzygania sporów czy wątpliwości teologicznych – na mocy zwyczaju takie prawo przysługuje jedynie soborowi. Obecnie, od 1991 r. godność tę pełni Bartłomiej I (Βαρθολομαῖος). Używa tytułu „Jego Świętobliwość, Arcybiskup Konstantynopola – Nowego Rzymu i Patriarcha Ekumeniczny”.

Głową Kościoła prawosławnego Rosji jest patriarcha Cyryl (Кирилл). Używa tytułu Patriarcha Moskwy i całej Rusi (Патриарх Московский и всея Руси). Podczas wizyty w Ukrainie w 2008 r. powiedział: „Rosja, Ukraina i Białoruś to Święta Ruś. Święta Ruś to ideał miłości, dobra i prawdy. Święta Ruś to piękno, Święta Ruś to siła i my razem z wami stanowimy jedną Świętą Ruś”. Niektórzy interpretowali, że jest to zapowiedź rosyjskiej agresji przeciw państwu ukraińskiemu. Dziś Cyryl popiera wojnę Putina, żołnierzom obiecał, że każdy, który polegnie, będzie w nagrodę zbawiony.

W czasach carskich Kościół prawosławny Ukrainy utracił odrębność, został przemocą włączony do Patriarchatu Moskiewskiego, co zdaniem historyka ukraińskiego Isydora Nahajewskiego (Ісидор Нагаєвський) istotnie zahamowało rozwój ukraińskiej świadomości narodowej (Ісидор Нагаєвський, *Історія Української держави двадцятого століття*, Київ 1994, s. 15-16). W latach 20. XX w. próbowano odbudować odrębny Kościół ukraiński, ale Stalin nie tylko nie zgodził się na to, ale polecił rozstrzelać wszystkich duchownych prawosławnych nie uznających władzy patriarchy moskiewskiego. Po uzyskaniu niepodległości na powrót podjęto starania o usamodzielnienie, ale mało energicznie.

Większość Ukraińców wyznaje prawosławie. Ale do dziś są podzieleni – część uznaje zwierzchność Kościoła Prawosławnego Rosji i tym samym Cyryla, inni – budują odrębny Kościół Prawosławny Ukrainy, który nie ma własnego patriarchy, podlega zwierzchności Bartłomieja I (na Ukrainie, w jego imieniu, kieruje tym Kościołem biskup kijowski Epifaniusz (Епіфаній)). Przed wybuchem wojny oba odłamy twierdziły, że mają większość wiernych, jaka była rzeczywistość – nie umiem określić. Podczas obecnej wojny część duchownych uznających władzę Cyryla zadeklarowała poparcie dla rosyjskiej inwazji, co spowodowało masowe przechodzenie wiernych do Kościoła Prawosławnego Ukrainy.

Kościół ten stara się coraz bardziej odróżnić od rosyjskiego, m.in. świętując Boże Narodzenie zgodnie z kalendarzem gregoriańskim (w Rosji obchodzone będzie za dwa tygodnie).

Z okazji wigilii świąt Bożego Narodzenia patriarchę Bartłomieja odwiedziła grupa 150 ukraińskich pielgrzymów z całego kraju, w tym wiele kobiet, których dzieci,

bracia lub mężowie są na wojnie, bronią ojczyzny i wolności narodu ukraińskiego, albo stracili życie na służbie. Jego Świątobliwość zapewnił, że inwazja Rosji na Ukrainę jest niesprawiedliwa, jest zbrodnią, grzechem.

Witając pielgrzymów, którzy nosili tradycyjne stroje i trzymali sztandary swoich parafii, a także flagi swojej ojczyzny podpisane przez ich walczących krewnych, przypomniał duchowe więzi narodu ukraińskiego z ich Matką Cerkwią Konstantynopola, od której otrzymali chrzest w wierze chrześcijańskiej i kulturze bizantyjskiej, w X wieku, i wskazał, że pomimo wstrząsów politycznych i wszelkich zmian, które miały miejsce od tego czasu, „Te więzi, które nas łączą, są silne i pozostaną silne na zawsze”.

Patriarcha odniósł się do swojej wizyty w Kijowie w 2021 r., z okazji 30. rocznicy niepodległości Ukrainy, zauważając, że nikt nie mógł sobie wówczas wyobrazić tragedii, która nastąpi kilka miesięcy później.

„Podziękowaliście mi za potępienie tej bezbożnej wojny, którą nazwałem diaboliczną. Jak Matka Kościół mogłaby nie potępić tej wojny, kiedy widzi swoje dzieci niesprawiedliwie zabijane?” – zapytał Jego Świątobliwość. „Zwycięstwo będzie z wami, ponieważ prawda i prawo zawsze ostatecznie zwyciężają” – podkreślił w innym punkcie swego przemówienia i podziękował wszystkim narodom i organizacjom międzynarodowym, które pomagają Ukrainie stawić czoła tej niesprawiedliwej wojnie.

„Powiedziałem i powtarzam, że ta inwazja Rosji na Ukrainę jest niesprawiedliwa, jest zbrodnią, grzechem. To nie jest akt prawosławny, to nie jest akt chrześcijański” – podkreślił patriarcha.

Szczególną uwagę odniósł do serdecznego listu powitalnego wysłanego do niego przez prezydenta Zełenskigo, którego opisał jako odważnego wojownika, a także przesłał braterskie pozdrowienia Wielce Błogosławionemu Metropolicie Kijowa Epifaniuszowi, za ducha walki, który go wyróżnia i za wszystkie poświęcenia, jakie czyni dla swojej owozarni.

Z okazji orędzia bożonarodzeniowego, które skierował specjalnie do narodu ukraińskiego, patriarcha powiedział, że wyraża w nim nadzieję i życzenie, aby Bóg pozwolił mu, by ponownie odwiedził ich piękny, gościnny, ale także cierpliwy kraj, i życzył „Nowego Roku, który za kilka dni zaświta, aby przynieść upragniony pokój i zjednoczyć podzielone rodziny”.

(Οικουμενικός Πατριάρχης προς Ουκρανούς προσκυνητές: “Η νίκη θα είναι μαζί σας, διότι η αλήθεια και το δίκαιο πάντοτε νικούν στο τέλος” [Patriarcha Ekumeniczny do pielgrzymów ukraińskich: „Zwycięstwo będzie z wami, ponieważ prawda i prawo zawsze w końcu zwyciężają”], <https://ec-patr.org> – dostęp 25 grudnia 2022 r. [Nie znam greckiego, korzystałem z tłumaczenia przez Google]).

Bartłomiej ma autorytet w świecie, ale niewiele liczy się on w Rosji. Jego pozycja wynika z tradycji i osobistej roztropności, natomiast jego formalna władza obejmuje wyłącznie wyznawców prawosławia w Turcji, których jest garstka. Natomiast najliczniejszy i najbogatszy spośród wszystkich kościołów prawosławnych jest rosyjski, stąd Moskwa lekceważy Konstantynopol, ignoruje sugestie, które od czasu do czasu nieśmiało formułuje patriarcha ekumeniczny. Niektóre zachowania Cyryla sugerują, że ma ambicje by samemu stanąć na czele całego prawosławia.

I jeszcze, wyjątkowo, z okazji świąt, obrazek z Kijowa:



Choinka bożonarodzeniowa na Placu Sofijskim (Софійська площа) w Kijowie – przed Soborem św. Sofii (Sobór Mądrości Bożej, Софійський собор) – najważniejszą świątynią Kijowa.

Wyjaśniam niezorientowanym, że często spotykane tłumaczenie tych nazw św. Zofia jest błędne. To nie skądinąd zasłużonej świętej męczennicy z II w. poświęcony jest Sobór i Plac, ale Mądrości Bożej. Słowo „sofia” (Σοφία) to ten sam rdzeń co w słowie „filozofia”, które nie oznacza miłości do jakiejś Zofii, ale miłość mądrości.

Nazwanie jednego z najważniejszych miejsc stolicy Placem Mądrości dobrze świadczy o charakterze Ukraińców, a panujące tam dziś ciemności symbolicznie pokazują, do czego dąży agresor.